



W trzeciąrocznicę „Cudu nad Wisłą”: Msza polowa na Błoniach w Krakowie

W trzeciąrocznicę „Cudu nad Wisłą”.

Dzień 15 sierpnia pozostanie na zawsze chlubną kartą w dziejach naszego oręża. Odparcie nawały bolszewickiej, ów „Cud nad Wisłą”, obchodzi uroczystie cała Polska, a zwłaszcza nasza dzielna armia. I w roku obecnym, w trzeciąrocznicę zwycięstwa, odbyła się taka uroczystość wojskowa na Błoniach. Wykazała ona wielką sprawność żołnierza polskiego i jego doskonałe wykształcenie. Paradzie przypatrywały się tłumy publiczności, która gorąco oklaskiwała naszych wojaków.

Zamieszczone w niniejszym numerze fotografie, przedstawiają niektóre momenty z uroczystości na Błoniach w dniu 15 sierpnia r. b.

Praca oświatowa w armii

Armia polska walczy skutecznie z groźnym wrogiem ludu — analfabetyzmem. Jest to zasługa oficerów, którzy pełnią także funkcje nauczycieli. By ułatwić im nauczanie żołnierzy utworzono kursa metodyczno-oświatowe.

Fotografie załączone przedstawiają frekwentantów 5-go i 6-go kursu, którzy go prawie wszyscy ukończyli z postępem celującym.

W egzaminie końcowym tego kursu brali udział wszyscy dowódcy.

Zgon wybitnego adwokata.

W Szczawnicy zmarł nagle na anęwryzm serca znany w szerokich kołach naszego miasta adwokat, dr. Kazimierz Ostrowski. Zmarły, jeden z najzdolniejszych obrońców, dla swych niezwykłych zalet serca, cieszył się ogólną sympatią. Nazwisko dra Ostrowskiego zapisało się trwałymi głoskami na liście adwokatów, występujących w głośnym procesie legionistów polskich w Marmarosze Sziget.

Zmarły osierocił żonę, Annę z Gramatyków, znaną artystkę — malarzkę.



Zatrzymany zdrajca.

Metropolita ruski, Andrzej Szeptycki, po swych podróżach, w czasie których spiskował przeciw państwu polskiemu, postanowił wrócić do Lwowa. Niespodziewanie zajechał od strony Czech salonką do Dziedzic, gdzie jednakże władze go zatrzymały i nie puściły do Lwowa. Ostatecznie, Andrzeja Szeptyckiego przewieziono do Poznania i umieszczono tam w klasztorze.

Stanowisko rządu polskiego spotka się niewątpliwie z uznaniem całego społeczeństwa polskiego. Andrzej Szeptycki bowiem, potomek starej szlachty polskiej, zdradził swój naród i przy pomocy zaborcy pragnął zadać mu cios poważny,



W trzeciąrocznicę Cudu nad Wisłą: Ołtarz polowy na Błoniach

Pomimo swej szaty duchownej, pomimo kapłańskiego powołania, które nakazywało mu łagodzić przeciwieństwa między mieszkańcami jednej i tej samej ziemi — Andrzej Szeptycki rozniecał żagiew waśni narodowych, podburzał własnymi



W trzeciąrocznicę „Cudu nad Wisłą”: Delegacje w czasie Mszy polowej na Błoniach

niszcząc polskość w Galicyi wschodniej. On to, w zмовie z Wiedniem, knuł ciągłe plany podziału Galicyi i uczynienia z niej domeny wojującego ukrainizmu. Grecko-kat. metropolita lwowski był jednym z współtwórców duchowych traktatu brzeskiego i głównym motorem spisku przeciw powstającemu państwu polskiemu, spisku, który wywołał krwawe walki we Lwowie i nieszczęsną wojną między bratnimi narodami.

słowa i przy pomocy podwładnego mu kleru umysły chłopów ruskiego; w grecko-katolickich cerkwiach ostrzył hajdamackie noże. Potworny fakt, że w zabudowaniach świętojurskich mógł obradować kongres bolszewicki, pilnie strzeżony przez ruskich kanoników — to posiew działalności metropolity-hajdamaki, renegata i zaprzańca.

Z wycieczki dziennikarzy na Kresy Zachodnie.

W jednym z poprzednich numerów pisaliśmy obszernie o wycieczce dziennikarzy na Kresy zachodnie. W dzisiejszym numerze podajemy dwa zdjęcia z Czornkowa, pięciotysięcznego miasteczka które jest ostatnią placówką polską na samej granicy państwa polskiego. Miasteczko to, położone nad Notecią, która w tym miejscu stanowi granicę, było przed wojną — jak się zdawało do szczętu niemieckie. Dziś naloty niemieckie skruszyły się i odpadły, a Czornków jest dziś twierdzą polskości na naszych Kresach zachodnich.

Najlepsza pasta do zębów!!!



W trzeciąrocznicę „Cudu nad Wisłą”: Defilada 20 p. p. na Błoniach